

Prejbisz, Maria

Warszawa w październiku i listopadzie 1939 roku w fotografii Romana Mazika

Almanach Muzealny 4, 237-245

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Prejbisz

WARSZAWA W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE 1939 ROKU
W FOTOGRAFII ROMANA MAZIKA

Muzeum Woli, oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy wzbogaciło się w ostatnim czasie o kilkadziesiąt fotografii ofiarowanych do zbiorów przez mieszkańca Warszawy pana Romana Mazika, który jest zarazem autorem zdjęć. Ukazują one widoki Warszawy, głównie Śródmieścia, gdzie autor mieszkał w okresie przedwojennym, na początku wojny i dokąd później wrócił po zakończeniu działań wojennych. Dar przekazany do Muzeum Woli w postaci serii zdjęć stanowi cenną dokumentację ikonograficzną historii Warszawy z tamtego okresu widzianą przez pryzmat spojrzenia przeciętnego mieszkańca stolicy.

Autor zdjęć skupiał się głównie na fotografowaniu ulic Warszawy i jej budowli, a nie konkretnych znanych mu ludzi (tylko dwa ze 130 ofiarowanych zdjęć pokazują znane autorowi osoby - na jednym jest m.in. matka autora, a na drugim on sam jako młody człowiek). Zdjęcia wykonane są w sposób amatorski, do własnego użytku, za pomocą stosunkowo prostego aparatu fotograficznego, z wszystkimi wynikającym z tego wadami; stanowią jednak niezwykle cenny materiał ikonograficzny. Niektóre z nich, wykonane aparatem Kodak Retina 1 bez blokady kolejnych klatek filmu, są nałożone na siebie i przez to nieczytelne. Inne z kolei są poruszone, co też automatycznie wyklucza je z zestawu dokumentacyjnego. Na szczęście takich ujęć jest tylko trzynaście, podczas gdy cały dar liczy sobie aż 130 negatywów. Darczyńca wykonał wszystkie fotografie na błonie małoobrazkowej firmy AGFA i wywołał w miejscowym zakładzie fotograficznym. Na jakość odbitek miał niewątpliwie także wpływ sposób przechowywania negatywów. Autor, maturzysta z liceum Jana Zamojskiego z 1939 r., w pierwszych miesiącach wojny wyjechał z rodziną na Litwę, a po wojnie, w 1946 r. powrócił do Warszawy, wraz ze zrolowanymi przez cały czas taśmami filmów. Stąd też na niektórych zdjęciach np. kościoła Dzieciątka Jezus, widoczne są ślady takiego przechowywania w postaci zarysowań emulsji, zadrapań i zaplamień.

Zdjęcia подарowane przez pana Mazika pokazują zniszczenia Warszawy z okresu października i listopada 1939 r. i można je podzielić na pięć kategorii tematycznych:

1) zdjęcia przedstawiające charakterystyczne fragmenty Śródmieścia Warszawy (43 pozycje),

2) zdjęcia obiektów o charakterze zabytkowym (25 pozycji),

3) zdjęcia przedstawiające sceny uliczne (10 pozycji),

4) zdjęcia mostów, wiaduktów i dworców kolejowych (14 pozycji),

5) zdjęcia ruin Warszawy - niezidentyfikowane (25 pozycji).

Pierwszą z tych kategorii przedstawiającą fotografie fragmentów Warszawy można też podzielić na trzy podgrupy:

- fotografie zniszczonych budynków mieszkalnych na znanych ulicach Warszawy,

- zdjęcia prezentujące konkretne, zachowane budynki i ulice,

- zdjęcia o charakterze obyczajowym.

Do zdjęć przedstawiających zniszczone podczas działań wojennych budynki mieszkalne można zaliczyć fotografie ulic: Ordynackiej i Dobrej na Powiślu oraz podwórka domów przy ulicy Świętokrzyskiej. I tak np. fotografia zniszczonego budynku mieszkalnego przy ulicy Ordynackiej prezentuje to, co zostało z niego po bombardowaniu, mimo iż nie stanowił on obiektu o charakterze militarnym. Na pierwszym planie jest sterta gruzu wraz z jakimiś metalowymi prętami, zapewne konstrukcji budynku. W środkowej jego części nie pozostało w zasadzie nic więcej poza tylną, szczytową ścianą obiektu. Podobny charakter mają też dwa zdjęcia ruin domów mieszkalnych przy ulicy Dobrej. Na jednym z nich są zwaly rumowisk po zawaleniu się części budynków w wyniku ostrzału artyleryjskiego, podczas gdy drugie ukazuje fragment oficyny frontowej przy ulicy Dobrej 16 zburzonej bombą lotniczą. Kolejnymi zdjęciami z tego zakresu są fotografie zniszczeń podwórek i oficyn domów przy ulicy Świętokrzyskiej, z których ocalały tylko mury nośne z wypalonymi wnętrzami, oknami oraz sterty gruzowisk na miejscu gdzie uprzednio znajdowały się podwórka.

Do podgrupy prezentującej ocalałe budynki i ciągi uliczne zaliczyć można fotografie zabudowy placu Napoleona (obecnie Powstańców Warszawy), ulic Śródmieścia i przemysłowego Czerniakowa. Jest wśród nich fotografia budynku Poczty Głównej na placu Napoleona z widoczną flagą hitlerowską na frontonie. W głębi widać wylot ulicy Wareckiej z budynkiem lombardu miejskiego. Gmachem charakterystycznym i łatwym dziś do rozpoznania jest wysokościowiec przedwojennego „drapacza chmur” zbudowanego dla Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”, zwanego potocznie „Prudentialem” (obecnie hotel „Warszawa”), z widocznymi śladami ostrzału, wybitymi oknami i smugami po pożarze.

Ciekawa fotografia skrzyżowania ulic 6 Sierpnia (obecnie Nowowiejskiej) i Alei Niepodległości oddaje panoramę ulic miasta po kataklizmie, od-



1. Placyk u zbiegu ulic Zgoda, Szpitalnej, Chmielnej i Brackiej. Na wprost zniszczony budynek mieszczący do września 1939 r. kawiarnię „Szwajcarską”

notowaną spojrzeniem mieszkańca Warszawy. Na zdjęciu widoczne są już uprzątnięte z gruzu tory i trakcja linii tramwajowej, a w głębi po prawej stronie dziś już nieistniejący pomnik Saperów, zaś poza nim zabudowania Szkoły Podchorążych Saperów. Z przeciwnej strony ulicy wypalone ściany i kominy zabudowań średniej Szkoły Gospodarczej dla dziewcząt.

Fotografia biegnącej równoległe z wiaduktem mostu Poniatowskiego alei 3 Maja przedstawia ocalały budynek Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze” u zbiegu z Wybrzeżem Kościuszkowskim i wylot ulicy Ignacego Potockiego.

Przedstawiciele starszego pokolenia warszawiaków zainteresuje z pewnością fotografia charakterystycznego placyku u zbiegu ulic Zgoda, Szpitalnej, Chmielnej i Brackiej ukazująca zniszczenia narożnego budynku, w którym do września 1939 r. mieściła się kawiarnia „Szwajcarska” (il. 1). Z prawej strony na narożniku z Chmielną, kamienica mieszcząca przez dziesiątki lat znaną szkołę tańców towarzyskich Braci Sobiszewskich. Zdjęcie z charakterystycznym sztafażem w postaci dorożek, wózków i przechodniów pokazuje zachowany fragment miasta z powracającym zwolna rytmem życia.

Zupełnie inny charakter ma podgrupa zatytułowana „zdjęcia o charakterze obyczajowym”, ukazująca dramat czasu wojny w postaci cmentarzy polowych, bulwary nadwiślańskie oraz fotografię z rejonu Czerniakowa z wizerunkiem autora zdjęć koło wraku samolotu myśliwskiego, leżącego na dziedzińcu nierozpoznawalnych warsztatów mechanicznych.

Fotografie prowizorycznych cmentarzy wojennych ukazują anonimowe mogiły przy wiadukcie mostu Poniatowskiego z drewnianymi krzyżami koło parkanu sąsiadujących zabudowań oraz grób żołnierski z hełmem wojskowym na krzyżu i dwiema wbitymi w ziemię szablami w rejonie ulicy Wioślarskiej na Powiślu. Wśród fotografii znajduje się cmentarz wojenny na placu Trzech Krzyży założony w dniach oblężenia na ogrodzonym skwerze, oznakowany krzyżami z tabliczkami identyfikacyjnymi. Autor fotografował go w dniach Święta Zmarłych, na co wskazują skromne wiązanki kwiatów i sylwetki ludzi przy grobach na tle widocznego w oddali kościoła Św. Aleksandra.

Ostatnie zdjęcie z tego tematu to panorama bulwarów Wybrzeża Kościuszkowskiego przy moście Kierbedzia (obecnie most Śląsko-Dąbrowski). Płynąca Wisła kra oraz statki pasażerskie i towarowe przy przystani rzecznej wraz z grupą prawdopodobnych pasażerów lub pracowników byłyby obrazem mylącym okres historyczny, gdyby nie sylwetki trzech widocznych w głębi żołnierzy niemieckich. Także rejonu Powiśla dotyczą fotografie częściowo zniszczonych zabudowań fabrycznych ulicy Czerniakowskiej z charakterystyczną architekturą typowego ceglanoego muru fabrycznego oraz zabudowaniami warsztatowymi.

Do zdjęć obiektów o charakterze zabytkowym można zaliczyć zdjęcia przedstawiające:

- budynki sakralne i użyteczności publicznej,
- place warszawskie,
- pałace zabytkowego Śródmieścia.

W ofiarowanym zbiorze znalazły się widoki czterech świątyń: Św. Anny, Zbawiciela, Św. Trójcy i kościoła Dzieciątka Jezus.

Kilka fotografii przedstawia zniszczenia i ruiny kościoła pobernardyńskiego Św. Anny. Panorama Krakowskiego Przedmieścia od strony ulicy Piwnej ukazuje całościowy widok kościoła z charakterystyczną dzwonnica, ale spalonym dachem i śladami uszkodzeń po bombardowaniach i ostrzale artyleryjskim, jeszcze wyraźniejszych w innym ujęciu, spod skarpy, przy ulicy Mariensztat z widokiem na absydę prezbiterium.

Również kilka fotografii przedstawia zniszczenia i ruiny kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Św. Trójcy przy placu Małachowskiego. Wypalone wnętrze i zawalona kopuła, zniszczony portal boczny kościoła i ryzalit mieszczący zakrytą wskazują na bezwzględność okupanta. W najlepszym natomiast stanie zachował się, jak widać na zdjęciach, kościół pod wezwaniem Dzieciątka Jezus przy ulicy Moniuszki. Okolony bowiem wysokimi kamienicami przetrwał obronę miasta w najlepszym stanie w porównaniu z wyżej wspomnianymi. Fotografie ukazują widok ogólny dawnej kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus oraz jej wnętrze w czasie nabożeństwa. Jest także fotografia grupy Polaków pochodzenia litewskiego przed budynkiem kościoła po specjalnym nabożeństwie, wśród których znajduje się matka auto-

ra zdjęć - pani Michalina Mazikowa, żona działacza PPS sprzed I wojny światowej. Fotografie cenne z uwagi na nieistniejący już dziś budynek świątyni.

Do fotografii budynków o charakterze zabytkowym można też zaliczyć spalone zabudowania dawnej rzeźni przy ulicy Solec 24, gdzie obecnie po odbudowie znajduje się Muzeum Azji i Pacyfiku. Także godne uwagi są fotografie wykonane na terenie Starego Miasta. Chodzi tu o zdjęcia kamieniczek przy ulicy Kanonia i na Rynku Starego Miasta. Te pierwsze z widocznymi śladami ostrzału karabinowego i artyleryjskiego. Natomiast zdjęcie Rynku Starego Miasta z sylwetkami żołnierzy niemieckich i samochodu na środku ukazują ten fragment Starówki niemal nienaruszony, tak jak widok południowo-wschodniego narożnika Rynku u wylotu ulic Celnej i Jezuickiej. Ale jest też fotografia północno-zachodniego naroża Rynku z widoczną wyrwą od bomby lotniczej w narożnej kamienicy Burmistrzowskiej przy ulicy Nowomiejskiej 1.

Godna uwagi jest seria zdjęć znanych placów warszawskich. Na ofiarowanych zdjęciach widok placu Zamkowego z masywem spalonego Zamku Królewskiego, poczynając od wieży bez hełmu poprzez wypalony i zniszczony dach, wypalone wnętrza, postrzelane tynki i oczołody pustych okien. Na pierwszym planie widoczna ocalała z kataklizmu kolumna Zygmunta III Wazy. Jest też kilka fotografii placu Teatralnego z widokiem ruin kamienicy Petyskusa - Neprosa oraz wypalonym i zbombardowanym gmachem Teatru Wielkiego, Teatru Narodowego i szkoły baletowej.

Kolejna fotografia wykonana została na placu Krasieńskich z pomnikiem Jana Kilińskiego na pierwszym planie. Zniszczone i wypalone zabudowania na samym placu, na ulicach Długiej i Nowiniarskiej z przejazdem w podcieniach gmachu Sądów Apelacyjnych, kontrastują z ocalałymi nielicznymi budynkami oraz nienaruszonym monumentem Kilińskiego. Mimo iż wypalony, bez dachu, ze sterczącymi w niebo kominami, pysznie prezentuje swą monumentalną fasadę pałac Kronenberga we wschodniej pierzei placu Małachowskiego. Tylko jednak zabudowania pałacu Brühla w omawianej tutaj dokumentacji fotograficznej z tamtych dni wojennych nie zostały zniszczone. Fotografie ukazują bramę wejściową na dziedzińcu z imponującą kordegardą od strony ulicy Wierzbowej, wartownikiem niemieckim i przechodniakami na pierwszym planie oraz widok północnej pierzei placu Piłsudskiego z prawym, wschodnim skrzydłem tego założenia pałacowego na narożniku z Wierzbową. Ciekawe fotografie przedstawiające pałac Lubomirskich przy placu Żelaznej Bramy dokumentują barbarzyńskie zniszczenia, wypalone wnętrza. W części po lewej stronie kolumnady została z budowli pałacowej od szczytu do parteru tylko tylna ściana szczytowa, inne zdjęcia ukazują zawałone boczne skrzydło pałacu od strony ulicy Przechodniej.

Trzecia kategoria zdjęć to sceny uliczne, do których zaliczyć można widoki odradzającego się życia miasta oraz jego mieszkańców. Niektóre ze zdjęć pokazują to samo miejsce z różnej perspektywy, niejako od ogółu do szczegółu. Każde z nich zwraca uwagę na inny fragment tego samego miej-



2. Aleje Jerozolimskie przy wylocie ulicy Brackiej. Na pierwszym planie z lewej zabudowania z restauracją „Cristal”, budka policjanta regulującego ruchem kołowym za pomocą świateł

sca, jak np. całościowe ujęcie skrzyżowania ulicy Nowego Światu z Alejami Jerozolimskimi i 3 Maja (aż do 1947 r. odcinek Alei Jerozolimskich od wiaduktu mostu Poniatowskiego do Nowego Światu nosił miano alei 3 Maja) z widocznym budynkiem dawnej i znanej restauracji „Gastronomia” z charakterystyczną szklaną werandą parteru i otwartym tarasem pierwszego piętra oraz widoczną na środku skrzyżowania kolizją samochodów okupanta. I drugie zdjęcie wykonane w tym samym miejscu, gdzie ruchem ulicznym kieruje niemiecki policjant z charakterystyczną blachą żandarmerii na pierśsiach. Wskazuje to na zamiar autora fotografii, który skupił się na dokumentowaniu codziennych sytuacji życia warszawiaków w tamtym trudnym okresie. Może też o tym świadczyć fotografowanie środków ówczesnej komunikacji miejskiej, zwykłych wozów i platform konnych, które służyły do przewozu mieszkańców miasta między odległymi dzielnicami.

Do tej samej kategorii można zaliczyć obraz Nowego Światu z widocznymi w głębi wieżami kościoła Św. Krzyża, grupami pieszych po jednej i drugiej stronie ulicy na tle spalonego gmachu pałacu Bürgera (mylnie nazywanego Chołowczyca) z lokalem dawnej kawiarni Bliklego w parterze. Pryzmy poukładanych cegieł na krawężniach chodników wskazują na podjęte prace porządkowe nad przywróceniem miasta do względnie normalnego życia. Innym zdjęciem notującym życie miasta jest widok skrzyżowania ulic Senatorskiej z Miodową w kierunku placu Zamkowego z tłumem pieszych, samochodami i furmanką na pierwszym planie. Ciekawym ujęciem jest też widok

skrzyżowania Alei Jerozolimskich i ulicy Marszałkowskiej z widocznymi furmankami do przewozu pasażerów stojących wzdłuż krawężnika ulicy na tle ruin zabudowy mieszkalnej.

Inna znów fotografia z tej samej kategorii to panorama Alei Jerozolimskich u wylotu ulicy Brackiej z widoczną charakterystyczną piętrową budką dla policjanta regulującego ruchem kołowym za pomocą sygnalizacji świetlnej, z widocznym w głębi budynkiem Banku Gospodarstwa Krajowego na skrzyżowaniu z Nowym Światem. Na jezdni, nieopodal budki, niemiecki policjant kierujący ruchem. Z kolei inne zdjęcie przedstawia dorożki i bryczki z ranymi stojące na ulicy pod budynkiem, którego parter zdobi neon z napisem reklamowym „Czekolada Wedla”. Do tej kategorii zaliczyć można fotografię nieokreślonej ulicy Warszawy z trwającymi pracami ekshumacyjnymi na prowizorycznym cmentarzu wojennym, o czy świadczą widoczne na pierwszym planie drewniane trumny.

Do kategorii zdjęć ukazujących mosty, wiadukty i dworce kolejowe można zakwalifikować:

- widok wiaduktu i mostu Poniatowskiego,
- widok linii kolejowej średnicowej oraz jej wiadukt,
- budynki dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Ofiarowane Muzeum Woli fotografie ukazują widok spod wiaduktu mostu Poniatowskiego na zniszczone budynki nr 16 i 18 znajdujące się przy alei 3 Maja. Zdjęcia wykonane spod wiaduktu ukazują zarys przeseł oraz pojazdy konne, a nawet zachowane tu jeszcze z czasów oblężenia pociski artyleryjskie z mieszczących się pod wiaduktem działobitni. Kolejne dwa zdjęcia to widoki na wiadukt mostu Poniatowskiego z wejściem od strony ulicy Dolnej Smolnej. Arcyciekawym zdjęciem jest tu jedna z ostatnich fotografii nieistniejącego już dziś historycznego budynku przy ulicy Dolnej Smolnej nr 3, gdzie w początku XX w. mieściła się średnia szkoła techniczna Edwarda Świecimskiego, a w podwórzu oficyna, gdzie w 1864 r. aresztowany został ostatni dyktator powstania styczniowego Romuald Traugutt. Inne zdjęcie jest zrobione z wiaduktu tegoż mostu w stronę ulicy Ludnej z widocznymi na pierwszym planie parterową zabudową oraz ruinami dawnych koszar Blocha, służących w XX w. jako magazyny na zboże i wełnę, a w dwudziestoleciu międzywojennym pełniących nawet funkcję domu akademickiego. W tej serii fotografia spod wiaduktu na teren dawnej gazowni przy ulicy Ludnej dokumentuje konstrukcję stalową dawnego zbiornika na gaz.

Zdjęcia prezentujące sam most Poniatowskiego wykonane zostały przez autora z różnych perspektyw. Część przedstawia: zburzone bombą lotniczą schody prowadzące z mostu do podnóża skarpy przy północno-zachodniej wieżyczce mostowej, uszkodzony ceglany ślimak północnego zjazdu z wiaduktu i mostu oraz tak prozaiczny obiekt jak latarnia mostowa. Autor sfotografował także zniszczony bombą lotniczą wiadukt kolejowy linii średnicowej nad ulicą Solec.



3. Narożnik północno-zachodni Rynku Starego Miasta u wylotu ulic Wąski Dunaj i Nowomiejskiej. Z lewej fragment kamienicy Wójtowskiej zwanej też Pod Św. Anną

Do tej samej też kategorii zaliczyć trzeba fotografie zagłębienia wykopu linii kolejowej średnicowej, oddzielone od traktu ulicznego zasiekami z tzw. kozłów hiszpańskich w Alejach Jerozolimskich. Na dalszym planie widoczne są zniszczone budynki dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej projektowane-

go jeszcze w połowie XIX w. przez Marconiego, z wieżą zegarową od strony ulicy Marszałkowskiej. Na dalszym planie są budynki magazynowe i warsztaty tegoż dworca. Jeszcze inne zdjęcie z widocznym sklepieniem płyty tunelu linii średnicowej, widocznymi w głębi zabudowaniami ulicy Chmielnej oraz fragmentem nowego dworca kolejowego - Warszawa Główna z końca lat trzydziestych XX w.

I wreszcie kolejna grupa zdjęć jeszcze nie zidentyfikowanych. Można tu zaliczyć fotografie przedstawiające zburzone miasto. Gmachy z wypalonymi wnętrzami ze zrujnowanymi ścianami, pustymi otworami okiennymi, śladami po eksplozji bomb i pocisków. Często jest to tylko połowa lub fragment zburzonej kamienicy, gdzie w otwartych wybuchem bomb wnętrzach widoczne są przychepione do ścian, jak w surrealistycznym rysunku, piece kaflowe, urządzenia sanitarne, zawieszona na resztkach stropu meble czy odsłonięte wnętrza czarnych od sadzy i ognia pożarów przewody kominowe. Gdzie indziej zaś zrujnowane aż do piwnic oficyny i gmachy frontowe z powyginanymi od eksplozji bomb i pocisków elementami konstrukcyjnymi i kratami balkonowymi. Szereg fotografii przedstawia jakieś bliżej nieokreślone zabudowania fabryczne, jak można to wnioskować na podstawie charakterystycznych cech architektury. Do tej kategorii można także dodać fotogramy obwieszczeń okupanta, jak np. o skazaniu na śmierć i rozstrzelaniu 7 polskich obywateli z dnia 16 listopada 1939 r., naklejone na nieokreślonym murze czy charakterystyczne wyobrażenia niemieckiego plakatu propagandowego pt.: „Anglio - twoje dzieło!”

Mimo znacznego zróżnicowania tematycznego, nie zawsze najlepszej jakości technicznej czy walorów kompozycyjnych, zdjęcia Warszawy pierwszych tygodni okupacji niemieckiej wykonane przez pana Romana Mazika mają duże walory dokumentacyjne i poznawcze, prezentując fragmenty miasta często już dziś nie istniejące bądź przekształcone po zniszczeniach powstania 1944 r. lub w toku przebudowy lat powojennych. Warto też podkreślić, że zdjęcia wykonane w tym pierwszym okresie administrowania miastem przez władze wojskowe okupanta wiązały się ze znaczącym zagrożeniem ze strony służb porządkowych, niechętnych przecież ze względów propagandowych utrwalaniu w jakikolwiek sposób rezultatów działań zbrojnych wymierzonych w toku totalnej wojny błyskawicznej także i wobec ludności cywilnej Warszawy.